



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, PÓŚWIĘCONY SPRAWOM MIĘSPOWY ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

**Redakcja i Administracja:** REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Czestochowa, Rynek M. B. — TELEFON Nr. 2.

**Redaktor naczelny:** Redaktor naczelny: J. S. — Redaktor naczelny: J. S. — Redaktor naczelny: J. S.

**Agencja:** Agencja: w Białym, Noworodzinie, Mianowie, Zawonia, Pielichach, Łodzi i Warszawie. — Cena pojedynczego egzemplarza 6 gr.

## Odezwa poczajowska.

**Zwierciadło polskie** (pi-smo zbiorowe) zamieszcza bardzo ciekawy dokument, charakteryzujący stosunek fanatycznego duchowieństwa rosyjskiego na Rusi do Polaków. Jest to „Odezwa poczajowska”, którą archimandryta poczajowski Vitaliusz, nie mniej ostawiony jak Eulogiusz zwycięży rusyfikatorski ogłosił w początkach wiosny r. z., gdy nacisk wojsk austriacko-niemieckich zaczął wypierać Rosjan z Galicji.

Odezwa ta, będąca typowym przykładem złej woli, fałszowania faktów historycznych i naiwnej chytryści poczajowskiego mnicha, b r z m i w dosłownym przekładzie z rosyjskiego w sposób następujący:

„Ślwo przyjacielskie do Braci Polaków Ziemi Kijowskiej, Wołyńskiej, Podolskiej i Chełmskiej), Drodzy Bracia, tak, Bracia, gdyż Polacy, również jak Czesi, Morawicy, Rosjanie, Serbowie i Chorwaci należą do plemienia słowiańskiego. Mówiliśmy jednym językiem i wyznawaliśmy jedną ojczyznę, prawosławną wiarę chrześcijańską, przyniesioną ze Wschodu przez św. Cyryla i Metodego w r. 863. Tak, Drodzy Bracia Polacy! Trudno nie podziwiać Waszego rozu-mu, Waszej działalności w dawnej Rusi. Umieiliście zatrzymać w swoich rękach i ziemię, i fabryki, i zakłady przemysłowe. Utrzymujecie i stawiacie kościoły katolickie. Staracie się poznać wszystko, co rosyjskie, a podnieść polskość i katolicyzm. Bez wątpienia to bardzo pięknie z Waszej strony, lecz tkwi w tem pewna nadzwyczajność, o której zapominacie. Wam niewolno, a mianowicie, że Wy, choć katolicy dziś, lecz byliście w swoim czasie prawosławni, i to dłużej niż 500 lat. Krakowicy, Ślązacy, Czesi i Morawicy przyjęli wiarę prawosławną w r. 865. Wielkopolenie, ks. Mieczysław przyjął prawosławie w r. 965. Królowa Jadwiga, za której panowania zostali rozgromieni krakowscy prawosławni — w r. 1400—1416, a Wy zaś około 1000 r.

Wtęć choć nazywacie siebie Polakami, jesteście w rzeczywistości Rosjanami, a w jaki sposób z Rosjan staliście się Polakami, widać z historii powszechnej. Historji zaprzeczacie niepodobna, ona mówi wyraźnie, że Rosjanie, Polacy itp. byli Słowianami, mieli wspólny język, wspólną wiarę pogańską, wspólne imiona itp.

Na Morawach był ks. Swiatopek. Polacy mieli Jaroslawa i Rosjanie Jaroslawa itp. Historia mówi wyraźnie, że Polacy krakowicy przyjęli wcześniej od innych Polaków wiarę chrześcijańską od ś-tych Cyryla i Metodego, byli najgorliwsi z nich pafianami. Historia mówi wyraźnie, że w sto lat później księżę wielkopolski Mieczysław ostanął się z prawosławną księżniczką czeską Dąbrówką i z całym narodem przyjął wiarę prawosławną od prawosławnego Czecha Bogowida. Historia mówi wyraźnie, że

katolik cesarz niemiecki Otton III wymógł groźbą na Mieczysławie, synu wielkopolskiego księcia Bolesława, odstąpienie od prawostawia i zmusił go do nawrócenia na katolicyzm Ślązaków i Krakowiaków. Historia mówi o tem, że Krakowicy, nie bojąc się groźb i prześladowań, więcej niż 500 lat dochowali wiary prawostawnej; dochowali z miłością, jak świętości, do czasów królowej Jadwigi; że Papież rzymski, podstępnie pojmwawszy Czecha Husa w Konstancji, kazał go żywcem spalić za prawostawie; że zgładziwszy Husa, nakazał księdzu Zbigniewowi Oleśnickiemu spalić na stosie w Krakowie słowiańskie drukowane cyrylicą książki, oraz torturować, t. j. przypalać ogniem prawostawnych księży.

Krwiaż zabił Oleśnicki całą Małą i Wielką Polskę; na cześć obcego Papieża rzymskiego lała się krew męczenników-księży polskich. Za rządów Zygmunta Augusta, w 100 lat po Jadwidze, znów Polacy chcieli odejść na słowiański, starodawną ogólnie słowiańską wiarę. Znów Papież wysłał księdza Hozjusza. Nie łamali oni rąk, nie wyrwali języka, nie wtykali oczu, lecz budowali szkoły i płacili pieniądze. Podstępem i oszustwem dobyli prawostawie w Polsce. Zbigniew zabił polskie prawostawne ciała.

Hozjusz zabił polską prawostawną duszę.

Zabili ciała, zabili duszę—coż więc zostało z naszej ojczyznej wiary, o Drodzy Bracia Polacy? Czy zostało cokolwiek? Niestety, nie zostało nic! A historia mówi jeszcze o tem, że Wy, Drodzy Bracia, byliście Rosjanami i szlachtą, i mieszczańskie. Możecie łatwo się przekonać z drzew genealogicznych, jeżeli je kto posiada, ze starych-prastarych dokumentów w archiwach.

— A któż nas zrobił Polakami? — spytaicie. Uczynił to król Kazimierz Jagiellończyk i inni królowie polscy, którzy nie dopuszczali nawet książąt na swój dwór, dopóki uważali się oni za Rosjan. Najbardziej zaś uczynił Was Polakami polskie jezuitzkie szkoły, powstałe za panowania najgorszego z carów, Aleksandra, który zapomniał o swoich Rosjanach, a kochał się w cudzoziemcach, inowiercach i pozwolił katolikom, a właściwie skatoliconemu Litwinowi, Czartoryskiemu, zawiadnąć szkołami rosyjskimi w Starej Rusi.

A jeszcze uczynił Was katolikami zony katolicki i inne polskie kobiety, i panienki katolicki.

Tak, Mili Bracia, dawni ludzie prawostawni! Pomyślcie o tem, co robicie i co Wam czynić należy! Przecież prawdę mówiąc — tylko nie obrażajcie się za szerokość. — Wyście to odstępcy od ojczyznej wiary prawostawnej. Wyście zdradźcami Waszej prastarej Rusi! Podobni jesteście do janczarów, którzy byli dawniej w Turcji, a jak oni postępowali! Bardzo prosto. Odbierali chrześcijańskim ojcom małe dzieci, zwozili do sukana, nawracali na wiarę turecką, aby potem je uczyć, jak należy szkodzić chrześcijanom. Ież to razy janczary zabijali własnych ojców, matki, braci.

Pomyślcie dobrze nad tem Bracia

Polacy, dawni Rosjanie. Minęły już czasy Czartoryskich, Czackiego, Druckiego-Lubeckiego i innych wyrodliwych Lud rosyjski już nie jest „bydłem”, jak dawniej. Rosjanie nie cofną się, nie oddadzą w pańszczyznę swej rodzinnej ziemi rosyjskiej.

Zastanówcie się! Jeżeli się nie zmienicie, odcyzy Was nienawidzić wszystkich Rosjan, t. j. Waszych braci rodzonych. Dokoła Was niema już tego głupiego chłopstwa, co przed 50 laty; jeżeli zaś lud dowie się o tem, że Wy, którzy macie się za Polaków, dawni ruscy bojarzy, kniaziewie, szlachta i mieszczańskie podstępami jesteście i zdradźcami Ojczyzny Waszej Rusi, Waszej wiary, sprzedawczykami ojczyznej cerkwi Austriakom, chłopami polskich królów, to wówczas odczyście na siebie wzgardę, nienawiść i gniew współbraci Waszych Rosjan. Wtedy, Drodzy Bracia Polacy, dawni Rosjanie, pożałujecie tego, że sprzedaliście Waszą starą, rodzinną Rus, Waszą prawosławną ruską wiarę za konfederatkę, za katolicką procesję z muzyką. Dlatego też, Drodzy Bracia Polacy, dawni Rosjanie, lepiej przypominajcie sobie Waszą Rns ojczyznę, Rus kniazia Włodzimierza, Oli, Jaroslawa. Odszczępnijcie się od tego, co narzucili Wam królowie polscy z Papieżem, Oleśnikiem, Hozjuszem, Jezuitami, oraz Niemcy, Austriacy i inni cudzoziemcy. Bądźcie znów Rosjanami, gdyż powinniśmy nimi być!“

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 3 lutego:

Wschodni plac boju. Sytuacja jest niezmienną.

Zachodni plac boju.

We Flandrii odpowiadała artylerja nieprzyjacielska na nasze ostrzeżliwanie stanowisk przeciwnika. Na północny zachód od Hulluch obsadziliśmy dwie wyrwy przed naszym frontem, zajęte przez Anglików. W okolicy Neuville doprowadził nieprzyjaciel w godzinach popołudniowych ogień artyleryjski do największej zaciętości. Również na innych odcinkach frontu trwały ożywione walki artyleryjskie oraz na granaty ręczne w Argonach.

Lotnicy nasi zestrzelili w okolicy Peronne jeden angielski i jeden francuski aparat lotniczy. Trzech ludzi z załogi poniosło śmierć, obserwator francuski został ciężko ranny.

Balkański teren walk. Nie wydarzyło się nic nowego.

Naczelne dowództwo armji.

### Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 3 lutego:

Rosyjski plac boju.

Na północno-wschodzie od Bojanu nie udało się atak rosyjski na nasze przednie pozycje. W Galicji Wschodniej i na froncie wołyńskim obustron-

na działalność lotników. Jedna z eskadr rosyjskich rzuciła 6 bomb na Buczacz, gdzie zabici zostali dwaj mieszkańcy a wielu odniosło rany. Druga eskadra zraniła bombą na północ-wschód od Lucka 3 Rosjan, wziętych przez nas do niewoli.

Nasza eskadra lotnicza rzuciła z powodzeniem bomby na zachód od Czortkowa i na północ od Zbaraża. Poza tem miejscami trwa walka armatnia.

Wołyński plac boju.

Na froncie Pobrzeża w wielu miejscach trwały ożywione walki armatnie. Przy szacu mostowym Tolmein atak wojsk naszych posunął nasze pozycje na zachód od Santa Lucia. W opuszczonych przez nieprzyjaciela okopach znaleźliśmy dużo trupów oraz porzucony materiał wojenny.

Poludniowo-wschodni plac boju.

Austro-węgierskie siły wojenne, które wkroczyły do Albanji zajęły swemi przednimi strażami okolice na zachód od Kruji. W Czarnogórze nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

### Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 3 lutego:

W okolicy Uexkuell nieprzyjacieli ujawnili od wczoraj ożywioną działalność artylerji. Na południe od Oger artylerja nasza zniweczyła udatnie roboty ziemne, przedsięwzięte przez nieprzyjaciela za pomocą maszyn, i ostrzeliwała skutecznie nieprzyjacielskie pozycje karabinów maszynowych.

Pod wyspą Glaudon o 34 km. górę od Dyneburga i pod Szyszkwem o 13 km. na zachód od Dyneburga, starali się Niemcy, wyszedłszy z okopów, posunąć się przeciw naszym stanowiskom. Zostali jednak przez nasz ogień odparci.

Na południe od Prypeci w okolicy Wólki-Holuzi o 14 km. na północ-zachód od Rafałówki patrolo nasze dokonały szczęśliwego wywiadu, w którym odznaczył się szczególnie porucznik Czege Syrowow.

W Galicji i na Bukowinie nic nowego.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 3 lutego:

Między Avre i Aisne artylerja nasza skierowała ogień na kolumnę trenu w okolicy felwarku Moulin Soustouvent, jak również na jeden z podjętów wysadzających z dworca kolejowego w Lassigny.

W Argonach wywołaliśmy wybuch miny na wzgórzu 165 pod Haute-Chavauche.

W Alzacji baterje nasze spowodowały wybuch składu amunicji w pobliżu Orbey i na północno-wschód od przełęczy Bonhomme. W okolicy Sondernach (na południe od Munster) zdobyli Niemcy nasz posterunek obserwacyjny. Przeciwniarczyli zaraz ich odrzucili.





# Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 5.

## 1. Postanowienie.

Karę porządkową we wysokości 120 marek, nałożoną postanowieniem z dnia 21. grudnia 1915 r. na gminę Grabówkę, po wysłuchaniu zdania Naczelnika powiatu Częstochowskiego obniża się ze względu na szczególnie przykre położenie majątkowe tej gminy na 60— sześćdziesiąt— marek jednocześnie pozwala się celem umorzenia tej kary na 4 miesięczne spłaty częściowe po 15 marek począwszy od 1. lutego 1916 r.

Częstochowa, dnia 24. stycznia 1916.

Gubernator Wojskowy.  
von Schickfus,  
Generał piechoty.

## 2. Rozporządzenie

dotyczące

### przekraczania linii kordonowej.

§ 1.

Linie

- 1) przy przejściu przez kolej 3,5 kilometra na północny zachód od Poraja, 2 kilometry na wschód od folwarku Borek,
  - 2) przy moście nad Wartą 6,5 km. na północny zachód od Poraja,
  - 3) przy cegielni na wschód od Bleszna,
  - 4) przy wejściu z południowej strony do Huty Hantkiego (tylko dla ruchu pobliskiego kolonii robotniczej),
  - 5) na drodze wiodącej od północnego wejścia huty Hantkiego pod koleją żelazną do drogi Częstochowa - Bleszna (tylko dla pobliskiego ruchu osób przynależnych do huty),
  - 6) na drodze z huty Hantkiego do Częstochowy, przy fabryce Częstochowiance,
  - 7) na drodze Częstochowa-Mirów, przy moście nad Wartą, — tuż obok Częstochowy od wschodu.
  - 8) przy Dolnem u rozstaju dróg Częstochowa-Mstów i Częstochowa-Rzasawa,
  - 9) przy Pustce na drodze Częstochowa-Lubojenka.
  - 10) Wierzchowiska,
  - 11) Czarnylas, wyjście wschodnie,
  - 12) Czarnylas, wyjście północne,
  - 13) Biała Górna, wyjście północne,
  - 14) Papiernia, na zachód od stawu,
  - 15) Zawki-Kamyk,
  - 16) Łobodno,
  - 17) Mokra,
  - 18) Nadleśniczówka,
  - 19) Zawady,
  - 20) most nad Wartą,
  - 21) Zborowy,
  - 22) Lindów,
- Można przekraczać tylko wtedy osoby cywilne, liczące lat 15 lub więcej, gdy posiadają jeden z następujących wykazów:
- a) paszport odpowiadający przepisom rozporządzenia

dotyczącego zaprowadzenia powszechnego przymusu paszportowego z dnia 9. 9. 1915 (Dziennik Rozporządzeń dla Generałgubernatorstwa Warszawskiego z dnia 22. 9. 1915 Nr. 2). (Na paszporcie powinna być umieszczona fotografia właściciela paszportu, zaopatrzona w urzędowe poświadczenie zgodności i w stempel urzędowy w sposób wykluczający wszelkie nadużycia); albo

- b) **pozwolenie na podróż** według artykułu 11 albo IV rozporządzenia dotyczącego ruchu osobowego w obrębie Generałgubernatorstwa Warszawskiego, do i z jego obrębu, z dnia 10. 9. 1915 (Dziennik Rozporządzeń dla Generałgubernatorstwa Warszawskiego z dnia 22. 9. 1915 Nr. 2); albo
- c) **przepustkę**, wystawioną przez gubernię, lub naczelnika powiatu, prezydenta policji w Łodzi, lub dowódcę odcinka (oddziału), urząd policji centralnej, lub komendanta miejscowości, o ile jest co najmniej dowódcą kompanii, według następującego wzoru:

(papier żółty)

### Przepustka.

Okaziciel niniejszego.....

zamieszkały w .....

może linię kordonową — raz — raz tam i z powrotem — kilkakrotnie — przez posterunek przepustowy — posterunki przepustowe.....

na drodze.....

.....przekroczyć.

Cel podróży: .....

Ważność przepustki trwa.....

.....dnia.....191

(L. S.) (Władza wystawiająca).

Nienaruszone pozostają przepisy rozporządzenia dotyczącego ruchu osobowego w obrębie Generałgubernatorstwa Warszawskiego, do i z jego obrębu, z dnia 10. 9. 1915 (Dziennik Rozporządzeń Generałgubernatorstwa Warszawskiego z dnia 22. 9. 1915 Nr. 2), według których do podróżywania między obszarem Generałgubernatorstwa Warszawskiego z jednej strony, a Niemcami, austro-węgierskim obszarem okupacyjnym lub dzielnicą etapową z drugiej strony, potrzeba dalszych wykazów (przepustki do przekroczenia granicy łącznie z paszportem, albo pozwolenia na podróż).

§ 2.

Przepustka (§ 1, ustęp 1 c) jest bezpłatna i wystawia ją się na jednorazowe lub na kilkakrotne przekroczenie linii kordonowej w pewnych określonych miejscach.

§ 3.

Linie kordonową wolno przekraczać tylko na posterunkach przepustowych, o ile się nie korzy-

sta z postanowienia § 4 o ułatwieniach lokalnych które mogą być przyznane.

§ 4.

Ułatwienia i uwolnienia od obowiązku tymczasowego mogą być przyznane przez urzędników, które do tego upoważnione zostaną przez Gubernatora wojskowego.

§ 5.

Kto nieupoważniony linię kordonową przekroczy albo przekroczyć usiłuje, będzie ukarany grzywną do 1000 marek lub więzieniem do 3 miesięcy.

Posterunkom i patrolom nakazano strzelać każdego, kto na zawołanie nie stanie.

§ 6.

Następujące osobne postanowienia mają ważność w przytoczonych tu niżej przypadkach:

- a) Niemieckie i austro-węgierskie osoby wojskowe oraz urzędnicy w uniformie wykazują naogół przez swoje uniformy; w razie wątpliwości wystarcza książka żołdowa, paszport, urlopniczy albo zlecenie służbowe.
- b) Dobrowolni pielęgniarze i pielęgniarki cywilni powinni mieć przy sobie, oprócz ostemplowanej przepaski na ramieniu, książeczkę służbową ze zupełnymi zapiskami oraz wykazową (stempel i podpis cesarskiego lekarza).
- c) Polscy legionści powinni mieć przy sobie, jeśli jadą na urlop, przepustkę wystawioną w Generałgubernatorstwie Warszawskim, a jeśli są w podróży służbowej, wyznaczenie dane od swej przelożonej władzy służbowej.
- d) Dla niemieckich urzędników, robotników kolejowych i telegraficznych wystarczy wykaz przelożonej władzy, a dla urzędników niemieckiego zarządu w Generałgubernatorstwie wykaz Naczelnika Administracji.
- e) Robotników wolno do Niemiec prowadzić tylko w grupach zwartych pod strażą wojskową albo przez dowódców wojskowych, zaopatrzone w poświadczenie gubernatora, lub naczelnika powiatu, lub prezydenta policji Łodzi, zawierające liczbę robotników i ich nazwiska.

§ 7.

Rozporządzenie to wchodzi w życie dnia 1. lutego 1916 r.

Częstochowa, dnia 26. stycznia 1916.

## 3. Liczenie bydła.

Aż do dnia 8. lutego b.r. odbędzie się w tym powiecie Częstochowskim i w mieście Częstochowie liczenie bydła.

Należy zastosować się bezwarunkowo do zarządzenia wojska przywołanego do pomocy oraz sołtysów (w mieście policji).

Każde podanie fałszywe, uczynione rozmyślnie albo przez opieszałość, będzie ukarane.

Częstochowa, dnia 25 stycznia 1916.

## Ogłoszenia Publiczne.

### Załatwiony list gończy.

List gończy 6 za Maryanem Doiczem dnia 15. września 1915 r. (Nr 36 Gazety Powiatowej z dnia 5. października 1915 r.) jest załatwiony wskutek aresztowania poszukiwanego. Częstochowa, dnia 14. stycznia 1916. Cesarско Niemiecki Sąd pokojowy.

### Ogłoszenie kradzieży.

Kierownikowi poczty Karolowi Neumannowi skradziono dnia 17. stycznia 1916 r. przy zwiedzaniu klasztoru na Jasnej Górze portfel z czarnej skóry z następującą zawartością: 1 stumarkówka, 4 pięciomarkówki, 7 dwumarkówek i 2 jednomarkówki, oraz wykaz wydany na jego nazwisko w języku niemieckim pod Nr. 184.

Doniesienia o podejrzanych lub o śladach, mogących doprowadzić do wykrycia złodzieja i ukarawczy kradzieży, należy skierować do podpisane sądu.

Sąd Gubernatorstwa Wojskowego w Częstochowie.

Częstochowa, dnia 1 Lutego 1916.

Niemiecki Cywilny Zarząd.  
Naczelnik Powiatu.

Bredt.